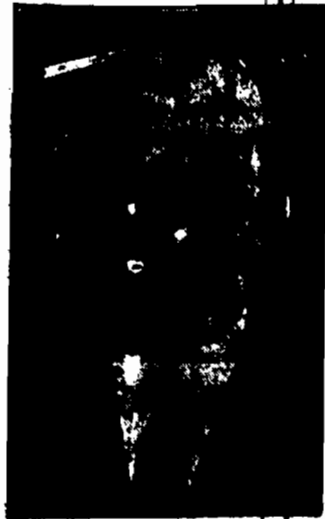


Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, telefon 63. — BIAŁYSTOK —

Wojna czy pokój



Stary sekretarz Stanisław Kellóg, który ma doświadczenie w kwestii amerykańsko-meksykańskiej.

NOWY MINISTER nowe nadzieje

Przed posiedzeniem Rady Ministrów wczoraj wicepremier Bogusław Miedziński zabrał głos i wygłosił następującą przemowę:

Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego.

Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego.

Pierwszy dzień Bohdana Ronikiera na wolności

Po 1,000 dni wzięcia wypuszczony wczoraj twierdzi uparcie, że jest niewinny

WARSZAWA, 21. I. Bohater słynnego w swoim czasie procesu o zabójstwo Stanisława Chrzanowskiego — Bohdan Ronikier, opuścił wczoraj rano więzienie w Mokotowie. Ostatecznie siedział w nim bez przerwy 2 lata i 8 miesięcy. Wyszedłszy na wolność, Ronikier czuł się oszołomionym. Miało, które tak dobrze znał, w którym przeżył tyle pięknych chwil i tyle cierpień — jakże innym wydało mu się teraz! Zawołał taksówkę. Kazał się odwieźć na ul. Widok, przy której stał dawno swoje mieszkanie. Seoferowi dał 5 złotych.

— Jakże ogarnęło mnie wstrząsienie — opowiadał p. Ronikier — następnie przy pół-czarnej w „Małej Ziemiańskiej” — gdy zauważyłem, iż szofer wydaje mi resztę. Cóż to za nadzwyczajni ludzie ci szoferzy warszawscy — pomyślałem. Dał mi 2 zł. resztę i natychmiast odjechał. Wąszony tą zachowaniem, dojechałem do domu. Przyszła mi córka z 2-letnim chłopcem. Nie chciałem iść, bo byłem zmęczony. Następnego dnia miałem spotkanie z żoną i dziećmi. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego.



Bohdan Ronikier przed krótkim wyrokiem.

la się dusza z murów więziennych ku tej nowej Polsce! — Panie — kończył p. Ronikier — po przejściach bardzo ciężkich i bardzo bolesnych, wracam do życia. Przedewszystkiem muszę doprowadzić do rewizji procesu.

Padłem ofiarą szalki czarnocieńców rosyjskich i ówczesnego urzędu śledczego. Najlepszym dowodem jest bismo, jakie otrzymałem w dzień wybuchu wojny od prokuratora Hessego. Przesłał mi on zawiadomienie od prokuratora Nijkandera, że jestem wolny, a do więzienia pójdą członkowie urzędu śledczego.

Wówczas wyjechałem zagranicę. Byłem narażony na tortury i prześladowania. W tym czasie spotkało mnie straszne nieszczęście: zmarła moja najukochańsza żona.

Przed 8 laty złożyłem w Najwyższym polskim trybunale rewizji mego procesu. Oświadczyłem wówczas, że sam tłumaczyłem aktów mego procesu i że byłam zadowolony. Jednakże na rewizji nie jest to poźniej. Jestem niewinny. Stanisława Chrzanowskiego trwałbym, jakże mógłbym go zabić?

A reszta te 19 uderzeń, zadanych ręką koblęca, co rzuciło się w oczy — mogą mówić przeciw mnie, który byłem silnym czem? A porzucony w pokoju hotelowym rewolwer? Padłem ofiarą jakiejś straszliwej omyłki. Mówiąc to, Ronikier ma łzy w oczach.

— Jak obchodzono się z panem w więzieniu, mokotowskiem?

— Według przepisów. A jednak muszę — uśmiechnął się smutno — pochwalić to więzienie. Dzięki naczelnikowi p. Piche, szefowi podziemiem i szefowi, z którym pracowałem bez przerwy. W całym obłędzie czekał na mnie od 12 do 6 po poł. Zajmowałem się specjalnie studiami nad psychologią więźniów... Studia te znalazły swe echo w pracach, które opublikowałem.

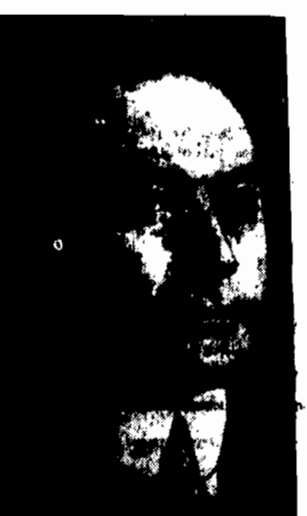
Nadto niałem dla więźniów wyjątkowość podania do władz i prośby. Na 1000 dni mego pobytu w więzieniu, tak mi podała mi napisaniem około 900. Właściwie, często więcej, zbrodniarzem, oddałem mi całkowicie moją wolność. Traktowałem wszystkich jednakowo, z wielką dobrocią serca.

Siedziałem w celi Niewiadomskiego z kolegą p. Ronikierem.

Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego.

Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego.

Niedoszły kancierz Niemiec



Dr. CURTIUS, któremu nie powiodła się misja utworzenia nowego gabinetu niemieckiego.

POLICJA POLITYCZNA NA WIEJSKIEJ

Interesanci postów skompromitowanych zasiadli w areszcie

WARSZAWA, 21. I. Policja polityczna aresztowała wczoraj na ul. Wiejskiej kilka osób, które odwiedziły w Sejmie skompromitowanych posłów białostockich.

Między innymi aresztowany został Izrael Gutlich (Wielka 17), sekretarz lewicy „Polski Słuch” w Katedrze Chorych i sekretarz tejże frakcji w Radzie miejskiej.

BYŁ TU — BYŁ TAM ale gdzie teraz jest niewiadomo

Minister Składkowski Jeździ po Polsce

WARSZAWA, 21. I. P. Minister Składkowski w dalszym ciągu odbywa swą podróż inspekcyjną. Dociera do najrozmaitszych zakątków kraju, oglądając się z wyjątkiem, że nie ma czasu na przedziwianie. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego.

W dniu wczorajszym minister Składkowski w swej podróży inspekcyjnej samochodem dotarł aż do granicy białostockiej. Z rana minister wyjechał w towarzystwie sekretarza p. Darowskiego i naczelnika Zakwaterunku do Nowego Targu, gdzie

dokonał szereg oglądań i inspekcji starostwa i wydał szereg doradczych zarządzeń.

W pasie pogranicznym minister Składkowski interesował się sprawą ruchu pogranicznego, zbadając sprawę przesyłki granicznej, w której nie ma możliwości reakcji na nie bezpośrednio i spontanicznie.

W dniu wczorajszym minister Składkowski w swej podróży inspekcyjnej samochodem dotarł aż do granicy białostockiej. Z rana minister wyjechał w towarzystwie sekretarza p. Darowskiego i naczelnika Zakwaterunku do Nowego Targu, gdzie

Posel Miedziński ministrem poczty i telegrafów

Prezydent Rzeczypospolitej podjął już dzisiaj decyzję wy.

WARSZAWA, 21. I. Prezydent Rzeczypospolitej przychylając się do wniosku Rady Ministrów, podpisał wczoraj dekret mianujący Bogusława Miedzińskiego ministrem poczty i telegrafów.

Wobec tego p. Miedziński zastosował do klubu parlamentarnego „Wyzwolenie” list następujący:

Mam zaszczyt zapoznać się z listem.

Aresztowany b. premier

Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego.

WARSZAWA, 21. I. Od dłuższego czasu aresztowany przewoźca dmo krajowy i b. premier, Almeida, został uwolniony z więzienia. Naczelnik więzienia oraz szef strażników więziennych zostali aresztowani.

Czangszon przeciw bolszewikom

Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego.

Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego.

Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego.

TRZECH GÓRALI Z KONIEM zasypanych lawiną

Zamrożenie pod śniegiem

ZAKOPANE, 21. I. Na drodze z Witowa do doliny Chochołowskiej zaszalała lawina, zasypanych z koniem i furą przysypał był zupełnie entelem. Jednym koni oddychając, zrobił otwór w śniegu.

Na początku stycznia, w dniu 22, w godzinach wieczornych, w okolicy miejscowości Witów, w górach, w kierunku południowym, spadła lawina śnieżna, zasypanych z koniem i furą przysypał był zupełnie entelem. Jednym koni oddychając, zrobił otwór w śniegu.

Polka i Polak

Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego.

Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego. Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego.

TRZECH GÓRALI Z KONIEM zasypanych lawiną

Zamrożenie pod śniegiem

ZAKOPANE, 21. I. Na drodze z Witowa do doliny Chochołowskiej zaszalała lawina, zasypanych z koniem i furą przysypał był zupełnie entelem. Jednym koni oddychając, zrobił otwór w śniegu.

Na początku stycznia, w dniu 22, w godzinach wieczornych, w okolicy miejscowości Witów, w górach, w kierunku południowym, spadła lawina śnieżna, zasypanych z koniem i furą przysypał był zupełnie entelem. Jednym koni oddychając, zrobił otwór w śniegu.

Pogłoski o wystąpieniu gen. Sikorskiego z wojska

WARSZAWA, 21. I. Dziś w pewnych kołach politycznych rozszalały się pogłoski jakoby gen. Władysław Sikorski, premier i obecnie dowódca D. O. K. w Lwowie, miał w najbliższym czasie podać się do dyktando.

17-ty Chińczyków przemysłników

Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego.

Zabójca cara Mikołaja zachorował obłąknie

MOSKWA, 21. I. Słynny koczowniczy rolnik Mikołaj II, który w jego rodzinie zachorował poważnie w 1918 odgrał w Jekaterynbur-

Aresztowanie komunistów na Litwie

Właściwie wyrażając się, nie mam do powiedzenia nic nowego.

Egzotyczna podróż młodego dyplomaty polskiego

P. Józef Potocki udaje się do Króla Afganistanu z listem odręcznym pana Prezydenta Rzeczypospolitej

W tych dniach udaje się do Kabulu, stolicy Afganistanu, kierownik referatu Dalekiego Wschodu min. spraw zagr. p. Józef Potocki.

W Kabulu będzie p. Potocki przyjęty przez króla Afganistanu, któremu

przedłoży odręczny listo p. Prezydenta Rzeczypospolitej wraz z notyfikacją objęcia prezydentury. Ponadto p. Potocki ma przygotować teren dla nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Afganistanem.

Już w r. 1921 bawiła w Polsce misja afganistańska z gen. Wali-Chanem na czele, jednakże Polska, zajęta szeregiem pilnych zagadnień europejskich, dopiero teraz

zaczęła torować drogi swej polityce gospodarczej w krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

Jest prawdopodobne, iż p. Potockiemu będzie towarzyszył w tej egzotycznej podróży przedstawiciel polskich sfer gospodarczych, który miałby za zadanie zbadać możliwości naszego eksportu do bogatego państwa muzułmańskiego w Azji.

Przed wojną docierały do Afganistanu znaczne ilości polskich wyrobów włókienniczych z okręgu łódzkiego. Obecnie Afganistan, będący w okresie przebudowy na wzór państw europejskich, stanowi o wiele

pojemniejszy rynek zbytu, niż przed wojną. Przedstawiciel Polski uda się

do tego odległego kraju przez Marsylię, z Marsylii morzem do Indji, gdzie wysiadzie w Bombaju. Stąd uda się koleją przez Peshawar do granicy indyjsko-afgańskiej. Od granicy do Kabulu, stolicy Afganistanu, podróż odbywa się na przestrzeni kilkuset kilometrów samochodami.

P. Potocki przybędzie do Kabulu około 20 lutego b. r.

Włosi uciekają z Włoch

w przebraniu konduktorów francuskich

RZYM, 21.1. Policja faszystowska aresztowała na granicy francusko-włoskiej w Ventimiglia 12 Włochów, którzy usiłowali przedostać się do Francji w lodzi. Cały szereg Włochów, członków organizacji antyfaszystowskich, uciekł do Francji w przebraniu konduktorów kolejowych francuskich.

Jak będzie wyglądał Zamek warszawski

po całkowitej rekonstrukcji

Walka o skrzydło gotyckie pamiątkę po książętach mazowieckich

WARSZAWA, 21.1. Był mglisty poranek zimowy. Przypadkiem znalazłem się na podwórku zamkowym. Uderzyła mnie szlachetna prostota dwojga wykończonych elewacji wewnętrznych.

Jedna z nich pod wieżą zegarową, utrzymana w stylu XVII wieku, druga nad bramą wjazdową, wskrzesza lekkie i bujne linie saskiego rokoka. Wyłaniały się z mgły złota jak uroczyste wizje dawno zgasłej przeszłości...

Wstąpiłem do prof. Skórewicza, od lat dziesięciu piastującego wytwale na swych barkach ciężar odnowicielskich prac na Zamku.

— A co będzie z elewacją gotycką, pozostałą po książętach mazowieckich? — zagadnąłem.

— O ten gotyk wre ciągle zawzięty spór, choć zdawałoby się, że sprawa jasna i prosta. Najdawniejsze ślady ostrołuku na Zamku cudem niemal odkryte z pod nawarstwień późniejszych epok, powinny być z pietyzmem odtworzone.

Jeszcze z czasów saskich część gotyka nie była naruszona; skrzydło ostrołukowe zakończyła się wieża Grodzka, później zamurowana. Świadczy o tym fragment z obrazu Canaletta. Przy rekonstrukcji elewacji od strony Zjazdu przewidywane jest wydobycie najaw wieży Grodzkiej. Będzie to jedno z najtrudniejszych, ale i najtrafniejszych rozwiązań architektonicznych tej elewacji.

— A jak będzie wyglądał Zamek od strony Wisły?

— Rysunki znalezione w Dreźnie upewniły nas, że spód tej elewacji był dobudowany w początku w. XIX. Całej tej stronie Zamku, za czasów rosyjskich zeszczonej przez stajnie kozackie, będzie przywrócona jej pierwsza świetność. Rozległy teren tarasami schodzący do Wisły, będzie wykorzystany celowo gwoli podniesienia powagi i świeżości tej królewskiej siedziby.

— Czy przy robotach konserwatorskich w sali sejmowej i senatorkiej znalazłoby jakie cenne zabytki artystyczne?

— Jedynie ślady malowideł o charakterze zwykłej dekoracji teatralnej bez wybitnej wartości. Jak we wszystkich rumowiskach pod podłogami i t. p. znajdujemy potłuczone tafle piecowe od gotyku do czasów ostatnich. Zgromadziliśmy je w specjalnych gablotach i stanowią one już obecnie cenny materiał do historii sztuki w Polsce.

— Czy pan profesor ma mi jeszcze coś ciekawego do powiedzenia?

— Mam niespodziankę dla miłośników przeszłości. Jest nią nlastyczny model Zamku takiego, jakim on będzie po ostatecznej rekonstrukcji. Ale pokazuje dopiero po całkowitem wykończeniu, to znaczy za kilka tygodni.

— Czy pan profesor ma mi jeszcze coś ciekawego do powiedzenia?

— Mam niespodziankę dla miłośników przeszłości. Jest nią nlastyczny model Zamku takiego, jakim on będzie po ostatecznej rekonstrukcji. Ale pokazuje dopiero po całkowitem wykończeniu, to znaczy za kilka tygodni.

— Czy pan profesor ma mi jeszcze coś ciekawego do powiedzenia?

— Mam niespodziankę dla miłośników przeszłości. Jest nią nlastyczny model Zamku takiego, jakim on będzie po ostatecznej rekonstrukcji. Ale pokazuje dopiero po całkowitem wykończeniu, to znaczy za kilka tygodni.

— Czy pan profesor ma mi jeszcze coś ciekawego do powiedzenia?

— Mam niespodziankę dla miłośników przeszłości. Jest nią nlastyczny model Zamku takiego, jakim on będzie po ostatecznej rekonstrukcji. Ale pokazuje dopiero po całkowitem wykończeniu, to znaczy za kilka tygodni.

— Czy pan profesor ma mi jeszcze coś ciekawego do powiedzenia?

— Mam niespodziankę dla miłośników przeszłości. Jest nią nlastyczny model Zamku takiego, jakim on będzie po ostatecznej rekonstrukcji. Ale pokazuje dopiero po całkowitem wykończeniu, to znaczy za kilka tygodni.

FAŁA MROZU U GRANIC POLSKI

Czy będziemy mieli większe mrozy? Wywiad z panem Gumińskim w P.I.M.

WARSZAWA, 21.1. Depesze wczorajsze przyniosły wiadomość o niezwykle silnych mrozach w Rosji, dochodzących np. w Moskwie do 35 stopni. Jednocześnie znaczny spadek temperatury u nas, wskazywałyby, że fala mrozów zaczyna ogarniać i Polskę. Czy należy spodziewać się dalszego obniżenia temperatury? Czy mogą ogarnąć nas również silne mrozy, jak w Rosji? Z pytaniem tym zwróciliśmy się do

asystenta Państw. Instytutu meteorologicznego p. Gumińskiego: — Silny spadek temperatury w Rosji — mówi p. Gumiński — spowodowany został t. zw. wyłazem barometrycznym, który przy wędrował ze Wschodu. Obecnie środek jego znajduje się nad Rosją Centralną, krańce zaś objęły częściowo i Polskę. Dowodem tego jest obniżenie temperatury, która wykazywała w dniu 20 b. m. w Lidzie — 18 stopni, w Warszawie — 10 st.

W ciągu ostatniej doby stwierdzono jednak, iż wyłaz przesunął się w kierunku zachodnim. Może to oznaczać, iż doszedł on do krańcowego punktu swej drogi i teraz zacznie się cofać, jak to często się zdarza. W tym wypadku nastąpiłoby podniesienie temperatury. Nawet jednak w wypadku, gdy by wyłaz przesunął się całkowicie nad Polskę, mrozy nigdy nie o-

stąpiłyby u nas takiego natężenia, jak w Rosji. Termometr mógłby spaść do kilkunastu, może 20 stopni poniżej zera, do dalszego jednak spadku nie dopuściłby wpływ gołstronu i panujących u nas wiatrów zachodnich. Niema więc obawy, by temperatura nasza upodobniła się do rosyjskiej.

KRZYŻ NAD WARSZAWĄ

Niezwykłe zjawisko na niebie

Ludzie przesądni przewidują KŁĘSKI i WOJNY

Dyrektor obserwatorium astronomicznego wyjaśnia, że nauka zna taką grę światła

WARSZAWA, 21.1. Wczoraj w godzinach wieczornych wśród mieszkańców Żoliborza rozszalała się sensacyjna wiadomość o niezwykłym zjawisku na niebie. Na te jasno świecąco kłębiący zupełnie wyraźnie widać było znak krzyża, którego ramiona wystawały r. za obrys tarczy. Wiść ta wkrótce rozszalała się wśród mieszkańców północno-zachodniej dzielnicy miasta. Urzędowe jej potwierdzenie złożył dzielnicy w 26-go komisariatu, starsz posturkowy Mikołaj Szuberla.

— Idąc do komisariatu, widziałem zupełnie wyraźnie na tarczy księżycy krzyż z szeroko rozpiętymi ramionami! — brzmiał relacji st. przod. Szuberla. — Zjawisko to obserwował szereg osób.

Na pytanie, czy nie mógł to być objaw sugestji zbiorowej, st. przodownik Szuberla odpowiada: — Mogę przysiąc, że za własne oczy widziałem krzyż, przeszedł go i wiele innych osób. Wszyscy widzieli jedno i to samo.

Wśród ludności panuje zobobonne przekonanie, iż to zjawisko stanowi znak złowroczny — przedwieści wojny lub innej klęski.

Krzyż w roku 1832-1m

Starsze pokolenie pamięta doskonale fakt z przeszłości — zjawisko krzyża na niebie w r. 1862. Latem tego roku w godzinach rannych, między 11 a 12, ukazał się nad Warszawą na niebie wielki krzyż, który zawiśł nad miastem na przestrzeni od Mokotowa do Cytadeł.

Krzyż ten trwał parę godzin i wywołał silne poruszenie wśród całej ludności Warszawy. Rozpraszając się, doina część krzyża narysowała się w kształcie obrzędniałej ręki.

Co mówi o zawisku znany astronom

Dyrektor obserwatorium astronomicznego, prof. Kamiński, za pytania przez nasze pismo o wyjaśnienia obserwowanego wczoraj zjawiska krzyża na księżycu, mówi:

— Zjawisko to do pewnego stopnia było istotnie obserwowane w dniu wczorajszym. Nie był to krzyż na księżycu, lecz w okolicach księżycy. Od czasu do czasu, kiedy na niebie ukazują się pewien gatunek obłoków (cirrus), wówczas naokoło księżycy można widzieć koło o średnicy 45 stopni, które pochodzi od załamania promieni księżycy w kryształkach lodowych, z jakich składają się te obłoki.

Czasem to załamanie światła wywołuje bardzo znaczny i oprócz głównego koła można widzieć części innych kół. Przecięcie tych kół może tworzyć figurę, podobną do krzyża.

Zjawisko takie właśnie wczoraj było obserwowane w Warszawie. Należy ono do dość rzadkich.

A PIM powiada:

Jak się dowiadujemy z Pima, wczorajszy „Krzyż na księżycu” jest zjawiskiem optycznym, powstającym dokoła nietylko słońca, ale i księżycy, a polegającym na załamaniu się światła w krysz-

tałkach lodowych chmur pierzastych, unoszących się nad powierzchnią ziemi na wysokości od 9 do 11 kilometrów.

Zjawiska takie najczęściej rzucają się w oczy przy świetle księżyca, choć pilny obserwator może je zauważyć również w ciągu dnia naokoło słońca.

DZIS W RADJO

WARSZAWA (Dług. 1. 400 i 1015 m.): Godz. 15: Komunikaty; gospodarstwo i meteorologiczny; godz. 16.45: Odczyt p. t. „Powstanie styczniowe” — wygłosił prof. H. Mosicki; g. 17.15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., p. St. Jagodziński - Mieczysław (fortepian) i p. M. Salski (spiew). godz. 18.40: Rozmaitości; g. 19: Odczyt p. t. „Marja Rodziewiczówna”, wygłosił red. Zdz. Debiński; godz. 19.30: Komunikat nocny; godz. 19.45: Pogawędki z działu „Radiokronika”, wygłosił dr. M. Stępowiak; g. 20.10: Odczyt p. t. „Organizacja Rządu Narodowego 1863 r.”, wygłosił p. Edw. Maliszewski; godz. 20.30: Koncert wieczorny. W programie: muzyka polska; g. 22: Sygnal czasu. Komunikaty prasowe. godz. 22.30: Muzyka taneczna (transmisja z cukierni „Wielka Złotnicza”).

BERLIN (Dług. 641 483.9 i 1300 m. od g. 20.30): Godz. 16.30: Koncert orkiestry br. Steiner; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

RZYM (Dług. 641 422.6 mtr.): Godz. 17.15: Koncert; godz. 21: Re transmisa z teatru.

WIEN (Dług. 641 517.2 i 577 m.): Godz. 11: Koncert; g. 19.48: Operetka „Sen o waku”, Jazz-band.

WROCLAW (Dług. 641 323.6 mtr.): Godz. 19.30: Koncert utworów Verdi; g. 20: Wczoraj Lebara.

Zawiła sprawa sądowa

o przywłaszczenie 75.000 złotych

Domniemany wspólnik przestępcy uniewinniony

WARSZAWA, 21.1. Dorozędu trudnych do rozwikłania procesów sądowych należy sprawa Inkasenta banku dla Handlu i Przemysłu, Bolesława Jakubowskiego, skazanego na 2 lata więzienia za przywłaszczenie 75.000 zł.

P. Jakubowski po podjęciu pieczęty z P. K. O. zniknął i odszukany został dopiero następnego dnia w jednym ze szpitali. Opowiadał wówczas niemywa historyję o wprawianiu go w stan nieprzytomności przez jakiegoś nieznanego osobnika w kawiarni „Racławianka”.

Sąd doszedł do przekonania, że ma do czynienia z symulacją i wydał wyrok skazujący, opierając się między innymi na stwierdzeniu nazwiska osobnika, który był z inkasentem w kawiarni, a następnie odwoził go do

Metody walki z handlem kobietami i dziećmi

Rada opieki społecznej za traktowaniem prostytucji JAKO WŁÓC EGOSTWA I ZEBRACTWA

W ministerstwie pracy odbyło się posiedzenie Rady opieki społecznej, w którym wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, licznych województw, miast, sejmików i instytucji społecznych.

Rada omawiała metody walki z handlem kobietami i dziećmi oraz projekt ustawy o zwalczaniu nieobyczajności publicznej i chorób wenerycznych.

Rada opieki społecznej wypowiedziała się wreszcie za restrykcyjnym traktowaniem wenerycznych, jako zakaźnych i za przymusowym leczeniem chorób wenerycznych dla obojga płci.

Przedterminowe zwalnianie więźniów

o odbyciu 2/3 kary więzienia za dobre s trawowanie

W „Dzienniku Ustaw” z dn. 20 b. m. ogłoszony został dekret Prezydenta z mocą ustawy o zwolnieniu przedterminowym osób odbywających karę pozbawienia wolności. Skazani na karę pozbawienia wolności mogą być przedterminowo zwolnieni jeżeli odbyli już dwie trzecie kary, co najmniej jednak sześć miesięcy wymierzonej kary i przez ten czas prowadzili się dobrze. Skazani na karę

Względem osób ciągnących zysk z prostytucji mają być stosowane jaknajsurowsze kary, a kobiety upadłe winny być kierowane do domów dobrowolnej i przymusowej pracy.

Osoby uprawiające prostytucję winny podlegać przepisom o włóczęgostwie i żebractwie, z zastrzeżeniem zdwojenia kar, gdy chodzi o młodzież.

Rada opieki społecznej wypowiedziała się wreszcie za restrykcyjnym traktowaniem wenerycznych, jako zakaźnych i za przymusowym leczeniem chorób wenerycznych dla obojga płci.

BEZROBOCIE WZRASTA

Ubiegły tydzień wyrwał pracę z rąk 3953 robotników

WARSZAWA, 21.1. Od pierwszego dnia roku bieżącego, codziennie, stale wzrasta w Polsce bezrobocie. W ciągu pierwszego tygodnia stycznia ilość bezrobotnych wzrosła o 6759 osób, zaś w ciągu drugiego tygodnia od 8 do 15 stycznia zanotowano dalszy wzrost ilości bezrobotnych o 3.963 osoby.

Bezrobocie wzrosło w przemyśle budowlanym i włókienniczym. Najwięcej, jak i w tygodniu poprzednim, redukcja dotknęła robotników nielachowych.

Największy wzrost bezrobocia zanotowano w Krakowie, a to z powodu zlikwidowania, na okres zimowy, robót publicznych.

Epidemia oskarżeń o szpiegostwo na rzecz Polski

Wyrok sądu w Mińsku

MOSKWA, 21.1. Sowiecki sąd okręgowy w Mińsku skazał na 8 lat więzienia obywatela polskiego Kutko - Kuczynskiego, oskarżonego o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.

O 50 proc. wzrost ruch pasażerów

w lotnictwie niemieckim

BERLIN, 21.1. Niemiecka komunikacja lotnicza wykazała w roku ubiegłym wzrost ruchu pasażerskiego o 50 proc., przewozu towarów o 115 proc., a poczty o 95 proc.

W Zakopanem wciąż ciepło

ZAKOPANE, 21.1. W dniu dzisiejszym o godz. 8 rano temperatura wynosiła — 2 stopnie, wczoraj wieczorem + 4. Pogoda pochmurna, wieje słaby wiatr południowy.

Pokrywa śnieżna stale znika, leży jeszcze 19 cm. śniegu śniegu, świątecznych opadów niema.

NAPAD BANDYTÓW

odparty walkiem od ciasta w ręku dzielnej niewiasty

WARSZAWA, 21.1. Mieszkanka wsi Ołochów w gminie Piekary w powiecie białskim, Walerja Wolna, złożyła wczoraj dowody rzadkiej odwagi.

Do sklepu jej męża Juliana we szło wczoraj wieczorem dwu podejrzanych osobników w czapkach hasunietych na oczy i podniesionych kolmierzach.

W rękach ich bliznęły rewolwery, skierowan w stronę obecnych w sklepie Juliana Wolnego i jego córki Zosi, siedzącej za ladą.

Wzięła to wszystko z poza framki przedzielającej pokój na dwie części, żona Wolnego — Walerja.

Energiczna niewiasta nie przelekła się bandytów. Kiedy jeden z nich znalazł się w pobliżu framki, Wpna zadała mu potężny cios w głowę walkiem od ciasta.

Bandyta uderzony w głowę zachwiał się i niechętny nacisnął cyngiel.

Padł strzał.

Rabusie tak się tem przeraził, że w jednej chwili znaleźli się za drzwiami znikając wraz z towarzyszym w mrokach nocy.

Dzielnej niewiście sąsiedzi zgotowali gorącą gwałcie.

UPIÓR-OLBRZYM

postrachem całego Monachjum

DZWONKI SAME DZWONIA, MEBLE ŻYJA —
a nad wszystkim góruje
potworny śmiech błękitnego
upiora

Mieszkańcy Monachjum żyją pod wrażeniem niezwykłych wydarzeń, które im zajęli się już członkowie parapsychicznego towarzystwa i określili je jako zjawiska telekinesji.

W jednym z domów przy Augustenstrasse zjawiał się widmo wyjątkowo olbrzymiego potwornej twarzy, ubranego w błękitny płaszcz i złoty kapelusz. Zadzwoń do kilku mieszkań, a gdy mu otworzono zaśmiał się kłopotliwie i wydając niesamowite okrzyki spuścił się po schodach i zniknął bez śladu.

Od tej chwili dzieć się zaczęły w domu cuda.

Dzwonki elektryczne niepokoiły mieszkańców, odzywając się bez powodu w różnych godzinach dnia i nocy, obrazy pospadały ze ścian, a meble przesuwały się same z kąta w kąt.

Szczególne złośliwości zauwa-

żyć się dały w mieszkaniu doktora Sockel.

Zrozpaczona kobieta pod wrażeniem tych niesamowitych historyj wpadła w silny rozstrój nerwowy i przeprowadziła się do swych przyjaciół.

Student medycyny, Karol Riemer, ofiarował się dobrowolnie strzec opuszczonego mieszkania, a do towarzystwa zabrał z sobą przyjaciela.

Pierwsza noc minęła spokojnie, a młodzieńcy nabrali przekonania, iż wypłoszą ducha.

Okolo 5 godziny rano zadzwonił gwałtownie dzwonek u drzwi wchodowych, a obaj studenci wyskoczyli z łóżek.

W przedpokoiu stał upiorny olbrzym, ubrany w błękitny płaszcz i śmiał się na całe gardło śmiechem idjota.

Nim młodzieńcy oprzytomnieli już nie było upiora.

Przyszli Krzeptowscy



Trzej młodzi saneczkarze marzą o karierze Krzeptowskiego i Karsasa, mistrzów sportów zimowych.

Uroda brazylijska



P. Hilma Couste z Rio de Janeiro została uznana za najpiękniejszą kobietę gorącej Brazylii.

Dyktator finansowy Chin



KOMISARZ W. V. SOONG, dyktator finansowy, który zabiega o utrzymanie tychu gospodarczego państwa w Chinach.

SIŁA PRYZYWCZAJENIA



— Przecież ludzie, to nie ptaki,
— Aby bujać tak w błękitie, —
— Strasznie podły to fach taki,
— Odzie narażać trzeba życie!

— Widzicie go? Jak to pędzi,
— I w chmurach się coraz chowa...
— A sam stoi na krawędzi,
— Pod nim przepaść stumetrowa!

TALIZMAN MIŁOŚCI

w zębie trzonowym marokańskiej księżniczki

Doniosłe odkrycie naukowe w Maroku

Ekspedycja naukowa badająca południowe części Maroka, natrafiła na ślad grobów w których złożone są kości dawnych władców maurytańskich, wywodzących swój ród wprost od Mahometa.

Groby te pochodzą z 6-go i 8-go wieku po narodzeniu Chrystusa.

W jednym ze starych grobów odnaleziono spróchniałe szkielet księżniczki, która wedle podania zmarła jako panna teścińca do walecznego rycerza, wojującego z giurami.

Kochanek nie wrócił, został w

Hiszpanji, przykuty od tego kraju wdziękami pięknej chrześcijanki.

Księżniczka umarła z tęsknoty. Umierając, poleciła włożyć sobie do grobu „talizman miłości“, który miał sprawić, iż dusza kochanka połączy się z nią po śmierci.

Medyk nadworny dokonał więc misternej operacji.

Wywiercił dziurę w zębie trzonowym zmarłej księżniczki, włożył zwitek tkaniny, zapisany formułą magiczną i otwór zaplombował złotem.

Dziś mężczyzna chce mieć KOBIECĘ-DJABŁA

Złośliwe uwagi
królowej mody z zeszłego stulecia
o smagłej cerze

Czy przypomniacie sobie te ściśnięte w pasie suknie z ogonami wlokącymi się z tyłu?

Damy z przed lat 60 wyglądały w nich jak osy i mdlały z bólu, gdy panny służące opinały je w sznurówki.

Twórczynią tej mody była Madame Karolina Rebox, nadworna modystka dworu francuskiego za Napoleona III.

Ona to nadawała ton w Paryżu a żadna ówczesna elegantka nie odważyła się pokazać na salinach cesarza, w toalecie nie pochodzącej z pracowni M-me Rebox.

Znakomita modystka zmarła przed kilku dniami, przeżywszy lat 92.

Do ostatniej chwili życia żywo interesowała się modą i nie dziwiły jej ani krótko obcięte włosy, ani suknie do kolan.

Jednego tylko zrozumieć nie mogła, jak mogą kobiety opalać

się na stońcu i lubować się w smagłej cerze?

Na widok takiego „dziwactwa“ mawiała staruszka.

— Za moich czasów marzyli mężczyźni o kobietach - aniołach, przeto byliśmy białe i niewinne, obecnie zaś chcą mieć diabłów — więc mają...

ZAKOPANE
w nowym numerze
„Przeglądu Sportowego“

Wszystko, co zaszło w ubiegłym roku we wszystkich dziedzinach sportu znalazło świetne i wyczerpujące omówienie w najnowszym numerze „Przeglądu Sportowego“.

Szczególne ciekawe są listy i feljtony z Zakopanego. Powinien je przeczytać każdy, kto nie może tam pojechać, by odczekać świeżym powietrzem i być świadkiem wspaniałych popisów narciarskich.

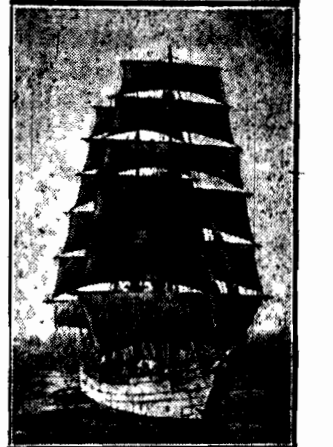
Cena 30 gr.

Cudowny dzieciak



Jest to Ralf Taglor z Nowego Jorku, liczący zaledwie 10 lat i budzący swymi utworami pierwszorzędna sensację.

Nieszczęśliwa barka



Opodal Portlandu, blisko brzegów angielskich francuska barka natknęła się na parowiec, przyczem 24 marynarzy znalazło śmierć w burzach morskich.

NOWOJORSKI KUBA ROZPRUWACZ

W ciągu kilku miesięcy zamordował sztyłem 12 nieletnich dziewcząt

Policja nowojorska zajęta była od kilku miesięcy wykryciem tajemniczego zbrodniarza, który w ciągu roku zamordował 12 nieletnich dziewcząt.

Okoliczności tych zbrodni przynominają czyny słynnego Kuby Rozpruwacza, który przed kilkudziesięciu laty był postrachem Londynu.

Dnia 20 lutego zeszłego roku zamordowano pchnięciem sztyłem w brzuch 17-letnią dziewczynę.

Zbrodni dokonano w najbardziej ruchliwej dzielnicy miasta, a sprawca zniknął niezauważony w tłumie ludzkim.

W kilka dni potem zamordowano w podobny sposób 18-letnią urzędniczkę, w chwili, gdy spieszyła do urzędu pocztowego, a po niespełna tygodniu zraniono

uczeńkę gimnazjum.

Dyrekcja policji, zaniepokojona temi wypadkami, powierzyła jednemu z najzdolniejszych komisarzy wykrycie tajemniczego zbrodniarza.

Mijały miesiące na poszukiwaniach, a nowy Kuba Rozpruwacz szalał nieustannie.

Wreszcie przed kilku dniami

niezwykły zbieg okoliczności odkrył zbrodniarza. Jest nim 28-letni Harold Coarkin, syn bogatego kupca, indywidualnie zdegenerowanego i cierpiącego na manję prześladowczą.

Coarkin wybrał się znów przed kilku dniami na zbrodnicze polowanie.

Wmieszkał się w tłum i wypa-

trywał ofiary swoich chorobliwych instynktów.

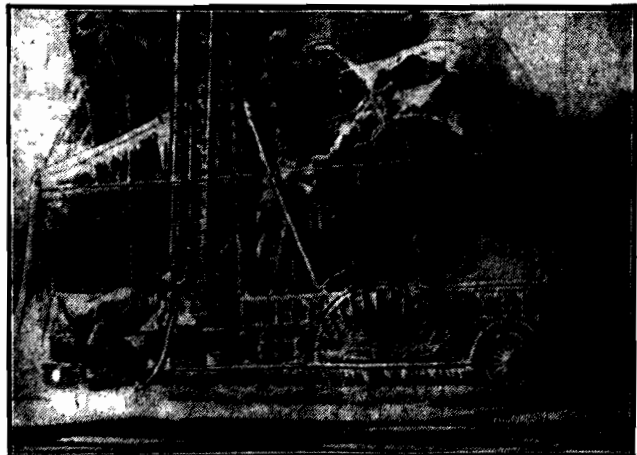
Przesunęła się koło niego 11-letnia dziewczynka, niosąca w ręku tekę z nutami.

Naraz dziewczę wydało przeraźliwy krzyk i „alało się krwią. Postępująca tuż obok dziewczynki matka chwyciła za rękę zbrodniarza.

Nie wypuścił jeszcze z dłoni ociekającego krwią sztyletu. W oczach zbrodniarza malowała się dzika radość.

Publiczność poruszona do żywego zbrodnią, omal nie zlynoczo wała degenerata, od śmierci jednak obroniła go policja.

Z teatru - grota lodowa



W Winniepiegu, stolicy Kanady, spłonął wspaniały teatr, po którym pozostały tylko lodowe groty i stalaktyty. Ostry mróz zamienił momentalnie strumienie wody w lód.

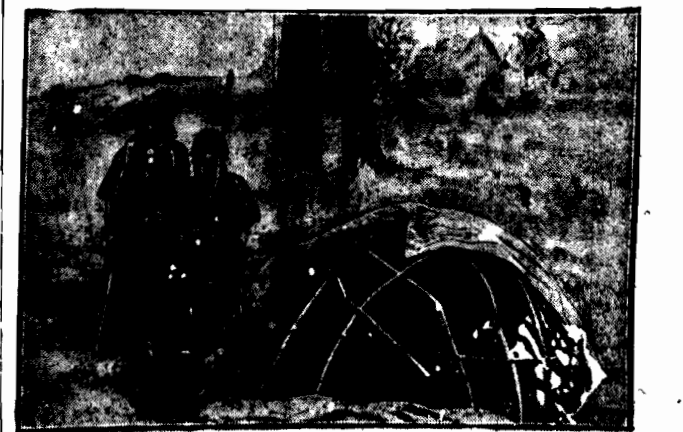
CYRULIK
WARSZAWSKI
№ 4
WYSZEDŁ NOWY NUMER

Spisek monarchistyczny na Litwie

RYGA, 20.1. — Tel. wł. — Na Litwie wykryto spisek monarchistyczny. Przygotowano go za niemieckie pieniądze. W związku z tem aresztowano redaktora dziennika „Tantas Valia“, oraz szereg innych osób.

Do spisku należał również podobno redaktor „Rytas“, organu rządowego stronnictwa chrześcijańskiej demokracji ks. Krupowiczius. Aresztowania trwają w dalszym ciągu.

Lekarstwo na wszystkie choroby



INDYJSKA ŁAZNIA POŁOWA, szczepi Indyjskiego Siwash na wszystkie choroby, jakże uniwersalny środek kuracji.

